

# Macias, JA TO JA

[Intro: Macias]  
Ya, White Widow

[Zwrotka 1: Macias]

Bad bitch, suko zrobię cię na medal  
Stop snitch, wszystkie szczury powystrzelam  
Must win, kiedy wdowa jest na sterach  
Mój team zadba o to co potrzeba  
Głuchy, los tu spotkał chłopaka  
Co chciał se poskakać, ale się wywracał  
Ten sos przelewam przez palce  
I nie widzę opcji by do mnie nie wracał  
Ej  
Kiedy piszę nucę wiersze  
Se narysuje flow potem układam to w refren  
Twoja klika trochę niżej na podeście  
WW zabiera to o co walczysz całym sercem  
Odcinam gdy słyszę perke  
Ja robię dobre gówno  
A ty gównem tutaj jesteś  
Shawty podbija po zdjęcie  
Ty zawstydzony czujesz się gorzej niż na zjeździe  
ŁDZ, RTK on the map no i wszyscy po kolei kurwa się kładą  
Ani jeden tu taki jak ja albo ziomal co nawija na scenie za mną  
Who's the deal, Keep it rill  
No bo ja nie mam zamiaru  
Obchodzić się z twoją sprawą  
Widow White przejmuje cały świat  
A twój idol by pewnie to nazwał obławą

[Refren: Macias]

Ja pierwszy, on drugi  
Ja na mecie, a on się pogubił  
Ona daje głowy no bo w sumie lubi  
On jest odpulony no bo wali z dupy  
Ja pierwszy, on drugi  
Ja na mecie, a on się pogubił  
Ona daje głowy no bo w sumie lubi  
On jest odpulony no bo wali z dupy

[Zwrotka 2: Macias]

Ja jak robię coś to nie idę na skrót  
Nawet gdy jestem najebany albo kurwa skut  
Lubię grać koncert no bo lubię groupies  
I lubię jak publika wynosi mnie ponad góry  
Gdy zakładam nowe buty  
Podeszwa się błyszczy jak tapeta rury  
Ja idę przed siebie  
I w kutasie mam to wszystko co mówią te gbury  
Młody Macias, ŁDZ, underground  
A łania przede mną się kłania pijana  
Ma zdarte kolana bo trzy dni bez spania  
I co dzień obraca ją fagas  
Ja robię to dobrze  
Ten ballas się uczy na błędach się prawie popłakał  
Ormiańskie korzenie i kamienna bania, a na gastro  
Lavash wpierdalam  
I wpierdalam was  
I wpierdalam wszystko co mi się nawinie na język  
Nie trawię cię dziwko  
Za twoje podejście do świata i prywatnych rzeczy  
Ciągłe się zatracam  
Bo spaliłem bata i spałem więcej niż koledzy  
Bo nie mogę słuchać

Jak co dzień tu mieszają w głowie wam kurwa frajerzy  
Night racing z moją bandą, ej  
Fuck 12, bitch  
Psy coś skamla se  
Ja pierwszy, a on drugi jest  
To West Coast, zczaj to suko, weź  
To jest West Coast  
Suko to nie żarty, tu płonie hella weed  
Ale łeb ciągle otwarty  
Nie pasujesz w jeden moment - palisz narty  
Team cię zweryfikuje  
Gramy tu w otwarte karty

[Outro: Macias]

Ja pierwszy, on drugi  
Ja na mecie, a on się pogubił  
Ona daje głowy no bo w sumie lubi  
On jest odpulony no bo wali z dupy  
Ja pierwszy, on drugi  
Ja na mecie, a on się pogubił  
Ona daje głowy no bo w sumie lubi  
On jest odpulony no bo wali z dupy